

PODRÓŻE  
& INSPIRACJE

# BRETANIA

## LEGENDA KWITNĄCA



Zawsze odrębna, wyróżniająca się na tle innych regionów Francji. Przez Celtów nazwana krainą morza – Armor lub Arvor. Z tradycjami tak głęboko zakorzenionymi, że jej mieszkańcom trudno odróżnić ich kultywowanie od codziennych czynności. Do królestwa Francji została włączona w XVI wieku.

Tekst: Anna Zacharuk

**Z**achodnikraniec Francji, z każdej strony oblany wodami Oceanu Atlantyckiego, to piękne ziemie malowniczej Bretanii. Około VI w. p.n.e. osiedlili się tu Celtowie. W 56 r. p.n.e. Bretanię podbił Juliusz Cezar, a panowanie rzymskie trwało aż do V w. n.e. To właśnie ten okres zainspirował René Gościnnego i Urzo do napisania znanej na całym świecie historii o Asteriksie i Obeliksie, którzy dzielnie odpierali rzymskie ataki w małej wiosce leżącej na ówczesnych terenach Bretanii. Obecnie można tam jeszcze zobaczyć tradycyjne stroje podczas *fest-noz* (nocnych świąt tańca i muzyki) lub *pardons* (kolorowych odpustów połączonych z uroczystościami religijnymi) odbywających się przez kilka nocy w połowie sierpnia.

### Celtyckie legendy i piękne turystki

„Manon, wysłuchaj mnie choć przez chwilę, kocham cię!” – tymi romantycznymi słowami Marcela Pagnola zaskakiwane są turystki odwiedzające okolice miasteczka Aubagne. W czasie wędrówek po lasach, kiedy przewodnik opowiada rodzime legendy, niespodziewanie pojawiają się przystojni młodzieńcy żywoło wyznający miłość przypadkowym,

zasłuchanym w opowieści, paniom biorącym udział w wyprawie.

To kwintesencja kultury panującej w Bretanii. Władze przywiązują dużą wagę do krzewienia pamięci o tradycjach regionu, gdyż są one częścią życia, naturalnym komponentem tej części Francji. Legendy znają wszyscy mieszkańcy, a opowiadanie ich jest wpisane w codzienne zajęcia. I nikt tu na nikim tego nie wymusza.

### Ukochany „Fufu”

Louis de Funès poślubił Bretonkę Joannę Barthelemy de Mautpassant i mieszkał z nią w należącym do jej rodziny zamku de Clermont z połowy XVII wieku. „Fufu” to ikona światowej kinematografii, zagrał w 146 filmach, jego ostatnią ekranową rolę był sierżant Cruchot (VI część serii filmów o żandarmie, zatytułowana „Żandarm i policjantki” z 1982 roku). „Fufu” zmarł na atak serca 27 stycznia 1983 roku w Nantes. Do dziś w malowniczo położonej, uroczej i charakterystycznej dla tego obszaru budowli mieszka rodzina żony de Funès’a.

### 171 smaków

Carnac to słynne na całą Francję miasteczko, w którym ustanowiono oficjalny światowy rekord ilości proponowanych smaków lodów. Lodziarnie L’Igloo oferują

lody aż w 171 smakach. Oczywiście są i tak egzotyczne aromaty jak *roquefort*, suszone śliwki, ziemniaki czy guma do żucia. Wszystkie są domowej roboty!

## Kolebka syntetyzmu

Schyłek XIX wieku był czasem bretońskiego przełomu artystycznego. Do Pont-Aven zaczęli w tym okresie zjeżdżać i osiedlać się tacy malarze symboliści jak Paul Gauguin czy należący do grupy nabiistów Pierre Bonnard. To za ich sprawą właśnie w Bretanii, w Pont-Aven i Pouldu, zrodziły się fundamenty nowego kierunku w malarstwie – syntetyzmu.

## Duch romantyzmu

W Saint-Malo urodził się François-René de Chateaubriand (1768-1848) – ojciec francuskiego romantyzmu. Ten słynny pisarz, autor m.in. „Pamiętników spoza grobu”, był członkiem Akademii Francuskiej. Jego duch patronuje miastu, które dało światu licznych podróżników i odkrywców egzotycznych lądów. Na zawieszonej nad morzem skale kamienny krzyż wskazuje jego grób. Bretania to kraina stworzona dla poetów!

## Raj Agnieszki

W Montbrun swoje miejsce na ziemi odnalazła Agnieszka Holland. Jej posiadłość, jak większość bretońskich domów, zbudowana jest z kamieni i porośnięta bluszczem. To tu pracuje nad swoimi najlepszymi scenariuszami, tu przyjmuje gości i przyrządza wyśmienite śniadania, obiady i kolacje, koniecznie z bretońskimi przysmakami.

## Bretania muzą Polaków

Polscy artyści bardzo chętnie odwiedzają Bretanię. To właśnie tutaj Sienkiewicz napisał „Quo vadis”, a Gabriela Zapolska zaprzyjaźniła się z Gauguinem i kolekcjonowała jego prace. Tutaj także powstał „Szwec” Makowskiego, portrety Bretończyków Ślewińskiego oraz najlepsze dzieła, pełne ekspresji portrety Meli Muter.

## Crepes, galettes i cidre

Podstawą diety w Bretanii są *crepes* – kształtem i smakiem przypominające

naleśniki, ale od nich cieńsze i mające dwa razy większą średnicę niż te polskie. *Creperie* oferują *crepes* zarówno jako danie główne, z mięsem, serem lub warzywami, jak i w formie deseru – z owocami, karmelem, czekoladą. *Crepes* popijane są cydrem, alkoholowym napojem na bazie jabłka lub gruszki. Bretończycy dodają do *cidre* sok z czarnej porzeczki i powstaje *kir breton*, czyli ich ulubiony orzeźwiający drink. *Galettes* to z kolei przepyszne maślane ciasteczka wyrabiane na najlepszym na świecie bretońskim maśle.

## BYWALI TU TAKŻE MONET, MATISSE, PROUST I AKTORKA SARAH BERNHARD

## Bretania turystom

Rennes to główny miejski ośrodek Bretanii i zarazem jej dawna stolica. Choć ze średniowiecznego miasta, które ucierpiało podczas pożaru w XVIII wieku, pozostał tylko fragment zwany Les Lices, to jednak nie przeszkadza to w dostrzeżeniu rozmachu, z jakim owe budowle i fortyfikacje były kiedyś stawiane. Stare Miasto jest dziś wyłączone z ruchu kołowego. Królują tu kafejki, bary i butikiki. 30 kilometrów na zachód od Rennes znajduje się Fôret de Paimpont, gdzie w okolicznych lasach średniowieczni poeci umiejscowili legendy o królu Arturze i św. Graalu.

Dinard – tu znajdują się największe kąpieliska północnej Bretanii i najobszerniejsze plażowe tereny. Hotele do dyspozycji turystów mają ponad 1 tys. pokoi, są tu też liczne kempingi. W lecie przebywa tu blisko 80 tys. turystów, z tego 20 tys. to obcokrajowcy – głównie z Wielkiej Brytanii. Od kilkunastu lat turyści coraz chętniej przyjeżdżają w zimie, albowiem Dinard jest kurortem z luksusowymi ośrodkami spa, willami, kasynami. Jest tu piękna promenada Clair de Lune biegnąca od portu





fot.: shutterstock.com

do plaży, przy której stoi pomnik Alfreda Hitchcocka z wielkimi ptakami na ramionach. W mieście odbywają się regaty i coroczne festiwale filmowe.

Carnac ma najpiękniejszą linię brzegową z piaszczystymi plażami. W pobliżu jest zatoka Morbihan tworząca wewnętrzne morze z 200 małymi wysepkami i urozmaiconym brzegiem. To tu znajduje się największe w Europie skupisko megalitów (około 3 tys. kamieni) sakralnych lub grobowych. Carnac może się pochwalić rozbudowaną bazą typu hotelowego i komplementarnego z dużym wyborem ośrodków spa.

Saint-Malo – miasto portowe i kąpielisko u ujścia rzeki Rance. Na rzece zainstalowano 24 turbiny o łącznej mocy 240 MW. Do ich napędu wykorzystuje się różnicę

poziomu wody między przyływami a odpływami wynoszącą u ujścia Rance 13,5 m. Obiekt udostępniony jest do zwiedzania. Warto zobaczyć także Stare Miasto otoczone warownym murem z basztami (XIII-XV wiek) i bramami.

Belle Ile – polecamy zwiedzenie cytadeli, która została opisana przez goszczącego w Belle Ile Aleksandra Dumasa w „Trzech Muszkieterach”. Bywali tu także Monet, Matisse, Proust oraz aktorka Sarah Bernhard.

### Laboratorium XXI wieku

Mieszkańcy Bretanii algi nazywają chlebem morza. Jedną z największych firm zajmujących się przetwarzaniem alg morskich jest Goëmar Laboratoires z Saint-Malo.

## UŁATWIENIA TURYSTYCZNE

Do celów turystycznych zagospodarowano miejsca łączące kanał La Manche z Oceanem Atlantyckim, Saint-Malo z La Roche-Bernard. Wykorzystano do tego system rzek Rance i Vilaine.

Sieć dróg i połączeń kolejowych w Bretanii jest bardzo dobrze rozwinięta.

Porty lotnicze są zlokalizowane w miastach: Brest, Lorient, Quimper, Nantes, Rennes, Saint-Brieuc.

Głównym morskim portem pasażerskim jest Cherbourg.

W strukturze bazy noclegowej dominują kempingi i domy bardzo chętnie wynajmowane przez brytyjskich turystów, którzy z upodobaniem od wielu lat na wypoczynek wybierają właśnie Bretanię.

Od 30 lat zaopatruje ona ponad 50 krajów w najwyższej jakości algi, w tym również Polskę. Na szczególną uwagę zasługuje gatunek *Ascophyllum nodosum* występujący w wodach przybrzeżnych Bretanii.

Algi są zbierane od września do grudnia w momencie zrównania dnia z nocą. W ciągu 24 godzin od momentu wyłowienia trafiają do zakładów, gdzie natychmiast oczyszcza się je z mułu i piachu. Tak przygotowane zamrażane są w ciekłym azocie w temperaturze minus 50 st. C. Po tym etapie rozdrabnia się je, poddaje homogenizacji i filtrowaniu. Technologia przerobu alg jest obmyślona w taki sposób, aby zachować wszystkie najcenniejsze składniki: aminokwasy, które stanowią podstawową jednostkę budulcową białek, witaminy, cukry, fitohormony, mikro- i makroelementy. Kremy z zawartością alg działają kojąco na tkanki podskórne, blokują neuroprzebieżniki, które wywołują stany zapalne, a co za tym idzie – zmniejszają nadpobudliwość skóry i naczyń na bodźce zewnętrzne nawet o 50 proc.